KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 24 Marca / 5 Kwietnia Rok 1853. № 89. Dziś, Śgo Wincentego Fer:. Jutro, ŚŚ. Celestyny i Wilhelma Op:.

W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalym Śgo Jana, podczas dwóch Świąt, miejscowa orkiestra w czasie Summy, wykonała dzieła religijne Józefa *Elsnera* i Józefa *Haydena;* w Kościele zaś XX. *Dominikanów*, Artyści muzyczni wykonali Mszę J. *Krogulskiego;* Modlitwę tegoż na *sopran solo;* a na *Graduale*, Regina Caeli, Nr 2, dzieło 20te, utworu Karola *Müllera.* — Onegdaj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni w czasie Summy wykonali Mszę (in Es dur), komp: J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium* kwartet z chórem, (wyjątek z kantaty napisanej na cześć Śgo Józefa *Kalasantego*). Wczoraj zaś Mszę (in A dur), komp: W. *Słoczyńskiego;* na *Benedictus*: Zdrowaś MARJA, sopran solo z chórem, komp: Panny Ludwiki *Pugêt.*

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — W dniu 14 (26) Marca, Dwór Cesarski, przywdział żałobę na dni 6, z powodu skonu J. C. W. Xiężniczki Marji-Amelji-Augusty, Siostry N. Cesarza *Brezylijskiego.*

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: II, Radcę Nadwornego *Seeburger*, Lekarza zwyczajnego, N. Cesarza Austrjackiego; a Kawalerem tegoż Orderu kl: III, P. *Andersen*, Inżenjera Arsenału *Weneckiego.*

Rozkazem Cesarskim, Radca Honorowy Xiążę Zygmut *Lubomirski*, Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI, Drugi Sekretarz Kancelarji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany został Assessorem Kollegjalnym.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 22 Marca (3 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze, w 511 wnioskach, złożono rsr. 6,346 kop. 50. Na żądanie 102 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 14 kop. 75), rsr. 3,473 kop. 50½, i umorzono xiążeczek oszczędności 33. Przeto Uczestników 9,349, posiada kapitał rsr. 438,413 k. 73½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jakóba syna Szlamy i Genendli małżonków *Sztenberg*, lat 22 liczącego, z pod Numeru 1809*cd* zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Jenerał-Lejtnant *Iwin 1.* Komedant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, przybył z *Nowogeorgiewska.*

JW. Helena *Niemojewska*, Małżonka Marszałka Szlachty Gubernji *Radomskiej*, wyjechała z *Warszawy* do *Oleszna.*

Lubo niechętni w udzielaniu smutnych wiadomości, dziś wszakże zwłaszcza dla miłośników nauk, donosimy jedną, która bezzaprzeczenia ogólne wzruszenie i żal serdeczny wywoła. Wiadomością tą jest skon ś. p. Konstantego Hr: *Tyzenhauza*, który dnia 28 z. m. w własnych swych dobrach *Postawy*, położonych w Guber: *Wileńskiej*, zakończył doczesne życie, mając lat około 66. Zdaje się że dosyć jest wymienić imie *Tyzenhauza*, aby dać wyobrażenie Czytelnikom naszym o stracie jaką ponieśliśmy przez skon tego szanownego męża. Ś. p. Konstanty *Tyzenhauz*, urodzony był z Ignacego Szefa b. Gwardji W. X. *Litewskiego* i Marji z Hr: *Przezdzieckich* Podkanclerzanki *Litewskiej*, zmarłej jak o tem dawniejsza kronika nasza wspomina, d. 28 Marca r. 1843 w *Warszawie* w domu *Lessla* przy ulicy *Królewskiej*, córki Podkanclerzego Antoniego *Przezdzieckiego*, Hrabi na *Zasławiu* i *Czarnym Ostrowiu* i Katarzyny *Ogińskiej*, Wojewodzianki *Trockiej*, a wnuki ostatniego z Xżąt *Wiśniowieckich.* Zamiłowanie zmarłego ś. p. *Konstantego* do nauk, czego dowodem jedno z najważniejszych dzieł jego w języku polskim pod nazwą: *Ornitologja krajowa*, zwróciło nań powszechną uwagę, i z tąd, był on Członkiem nie tylko wszystkich towarzystw krajowych, ale i zagranicznych nie wyłączając z tego i Wszechnic. Zbiór *ornitologiczny* ś. p. Hrabiego, należy bezwątpienia do najpierwszych w kraju. Wszystkie bowiem osobliwości, jakie tylko zasługiwały na pomieszczenie ich w zbiorze, z jak największą starannością zgromadzane były przez dostojnego Hrabiego, i z tąd to gabinet jego dosięgnął najwyższej doskonałości. Zmarły Hrabia, od niejakiego czasu podupadł na zdrowiu, zawsze jednak skon jego, możemy policzyć do niespodzianych, i okrywających ciężką żałobą wiele bardzo znakomitych rodzin w kraju tutejszym, zbliżonych z Nim ścisłemi pokrewieństwa węzłami. Między temi żałoba ta dotknęła zacną Córkę jego Hr: Alexandrowę *Przezdziecką*, Małżonkę tyle zasłużonego w piśmiennictwie krajowem męża. Poświęcając przeto kilka słów pamięci zmarłego, dodajemy zarazem że i o szczegółach dotyczących oddania mu ostatniej posługi, nieomieszkamy w swoim czasie donieść.

Jutro, od godziny w pół do 11tej z rana, odbywać się będzie w Kościele XX. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała *Radwana*, niegdy Komissarza w b. Komissji Rzą: Wojny; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Józef *Jeziorański*, Pisarz Aktowy Królestwa *Polskiego* i Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Guber: *Warszawskiej*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zszedł z tego świata, w 73cim roku życia. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z domu przy ulicy *Elektoralnej* Nr 797, w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Edmund *Paprocki*, b. Uczeń Gimnazjum Realnego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 20, wrzoraj życie zakończył. Pogrążona w nieutulonym żalu Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, jutro o godz: 5ej po południu, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Onegdaj przeniósł się do wieczności Michał *Kroner*, Zakrystjan przy Kościele *Ewangelicko-Augsburgskiego* wyznania w *Warszawie*, w wieku lat 65. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godz: 3ej po południu, z domu Nr 1071 przy ulicy *Królewskiej*, na smętarz tegoż wyznania; na które, stroskana Żona wraz z Synem, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Zmarła d. 1 z. m. w *Krakowie*, (jak donieśliśmy), ś. p. Julja z Hr: *O'Donnell*, Hrabina Józefowa Dunin *Wąsowiczowa*, była córką Hr: Henryka *O'Donnell* Jenerała Wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości, potomka dawnej rodziny *Irlandzkiej*, i Leopoldyny Xiężniczki *Kantakuzenównej*, Córki Hospodara *Wołoszczyzny*. Ta *Kantakuzenówna*, była wychowanicą *Marji-Teressy*, Cesarzowej *Niemieckiej*.

Z końcem miesiąca Marca r. b., Uczestnicy posiadali w 12tu Kassach *Oszczędności*, summę ogólną rubli sr. 490,262 kop. 61½, a mianowicie: w *Warszawie* rs. 435,540 k. 74; w *Radomiu* rs. 4,563 k. 67½; w *Lublinie* rs. 10,681 k. 54; w *Płocku* rs. 12,859 k. 85; w *Suwałkach* rs. 5,496 k. 25; w *Kaliszu* rs. 5,929 k. 18½; w *Włocławku* rs. 4,274 kop. 69½; w *Łodzi* rs. 1,652 kop. 5; w *Częstochowie* rs. 2,300 k. 67½; w *Łęczycy* rs. 622 kop. 89½; w *Hrubieszowie* rs. 5,894 kop. 81; w *Biały* rs. 446 k. 25.

Z końcem m. Marca r. b. zabezpieczenia na życie, w Dyrekcji Ubezpieczeń, były następujące: posagowe rs. 33,400; dochodów dożywotnich rocznie po rs. 836 kop. 69½, (z których już się wypłaca po rs. 130 k. 80 rocznie); kapitałów pośmiertnych dla spadkobierców lub prawonabywców rs. 445,575; (wypłacono zaś, po śmierci 8miu ubezpieczonych, summę rs. 18,350, od której pobrano składki rs. 1,400 k. 62½); kapitałów na przeżycie rs. 1,000; dochodów na przeżycie po rs. 450, rocznie. Ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, najwięcej znalazły dotąd zwolenników swoich. Zasługują one na coraz większą wziętość przez to, że podają niemajętnym Ojcom familji i Mężom sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższej chwili rozstania się z niemi na zawsze. Opłata tego rodzaju ubezpieczenia wypada: od rs. 100 miesięcznie dla osoby mającej lat 20, po kop. 17½; mającej lat 30, po kop. 22½; mającej lat 40, po kop. 29; mającej lat 50, po kop. 39, mającej lat 60, po kop. 55; mającej lat 70. po kop. 77.

Kometa odkryta w *Moskwie* przez P. *Szwejcer*, znajduje się teraz w konstellacji *Byka*, niedaleko świetnej gwiazdy zwanej *Aldebaran*. Z dostrzeżeń wykonanych d. 1go b. m. w *Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem*, położenie jej o godzinie 9ej w. znaleziono w *wznoszeniu prostem*: 65 stopni 26 minut; w *zboczeniu północnem*: 10 stopni 9 minut. *Kometa* ma teraz bardzo słabe światło; w lunecie przedstawia się w postaci białego obłoczka, bez jądra wyraźnego.

Już niejednokrotnie zapytywano nas, dla czego w niektórych porach roku, a mianowicie w późniejszych miesiącach lata, okazuje się brak *piwa bawarskiego* w *Warszawie*. Odpowiedź zaś, jaką niektórzy podają, że konsumcja jego, nadzwyczajnie od niejakiego czasu zwiększyła się, nie usprawiedliwia bynajmniej tego, bo przecież tyleby go robić należało, ile potrzeba do wyprzedaży. Inna zatem bywa tu przeszkoda, to jest, że *piwo bawarskie*, może być wyrabiane tylko w zimnych miesiącach, a brak odpowiednich miejsc na przechowywanie takowego, nie dozwalał nigdy wyrabiać tyle, aby i na później starczyło. Owóż i ta niedogodność usuniętą już została, gdyż PP. *Haberbusch*, *Schiele* i *Klawe*, którzy w wyrobie tego napoju, ustalili już sobie renomę, wymurowali zeszłej *jesieni*, i to z nader znacznym nakładem, w jednym z swych browarów, a mianowicie przy ulicy *Wroniej*, trzy ogromne piwnice, z oddzielną do każdej lodownią. Nadto jeszcze, posiadając w różnych stronach miasta odpowiednie na pomieszczenie *piwa bawarskiego* składy, znaleźli się w możności powiększenia w r. b. fabrykacji tego trunku, i tym sposobem za nadejściem miesięcy *Sierpnia* i *Września*, zapobiegną okazującemu się zawsze w owym czasie brakowi tego *piwa*. Piwnice te, o których mówimy, wzniesione na wzór zagranicznych, tembardziej zasługują na wspomnienie w kronice naszej, iż w tym rodzaju i rozmiarze, są najpierwsze w *Warszawie*.

Czyniąc zadosyć załączonemu przed kilku dniami do pism publicznych prospektowi na *Skarbiec Arcy-dzieł pismienniczych Europy*, Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, wydała już następujące dzieła: *Paweł i Wirginja* (Bernardin'a de Saint Pierre), przekład W. *Noakowskiego*, illustracja *Bertalla*, z dodaniem Cavatiny z opery *Beatrice di Tenda*, *Belliniego*, kop: 40. *René* (Chateaubriand'a), przekład W. *Zakrzewskiego*, illustracja *Coppina*, z dodaniem śpiewu: *Cóż winnaś ty? Reisigera;* za kop: 25. *Ostatni z Abenseragów* (Chateaubriand'a), przekład W. *Zakrzewskiego*, illustracja *Coppina*, z dodaniem *polki* Adama *Münchhejmera*, za kop: 25. Za dni 14 wyjdą: *Wikary Wakefieldski* (Goldschmidta), i *Djabeł kulawy* (Lesage'a). Z tych dzieł, szanowna Publiczność przekonać się może, że wydawca wszelkie warunki przyrzeczone w prospekcie, ściśle wypełnić pragnie. Dalsze tłómaczenia powierzone zostały znanym osobom w literaturze, którymi są: *Dziekoński*, Franc: *Dmochowski*, *Jenike* i tym podobni. W początku wydawnictwa naszego, wybraliśmy więcej z dzieł *Chateaubrianda*, dla tego, że takowe posiadają nie chwilową, lecz już od dawna ustaloną wartość literacką, czego nowy dowód przedstawia nam *Journal des Dèbats* z dnia 15 Marca 1853 r., przez następujące wyrazy: »*Chateaubriand* nigdy nie przestanie być wielkim pisarzem. Dwa genjusze wprowadziły *Francję* w kolej wieku bieżącego: *Napoleon* i *Chateaubriand;* ona szczycić się niemi będzie, gdyż obaj pracowali dla dobra

ludzkości. Ani jeden ze słynnych tegoczesnych pisarzy *francuzkich*, krytyków, badaczy literatury, nie znajdzie się, któryby korne czoło przed ich nazwiskiem nie schylił. *Chateaubriand* obecnie nietylko w niczem umniejszenia swej sławy doznać nie może, ale przeciwnie, wysoki szacunek i uwielbianie na zawsze u ludzi rozumu posiada."

JW. Stefanja z Baronów Kobylińskich *Hołyńska*, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 3, z przeznaczeniem ich dla Wdowy A. — Od C. K. rs. 1 dla domu starców Gminy *Ewangelickiej*.— Od A. L. (nieprzyjęty zwrot za dorożkę) kop. 30, z dodatkiem kop. 20, na billard dla obłąkanych w Szpitalu Śgo Jana Bożego.— Od J. F. rs. 1 kop. 50, odebrane za lekcje od dłużniczki, dla Domu Przytułku Starców i Kalek pod opieką Warszaw: Tow: Dobroczynności zostających. — Od Łog: F. z *Kijowa*, kop. 35, dla Kaleki na *Lesznie* pod Nr 655.

Ileż to szczytnych myśli, wynalazków, projektów, arcy-dzieł, poematów, ramot, krytyk, płaskich paszkwilów, i t. p. świadków rozumu lub niedołęztwa ludzkiego, wylęgło się w pośród kłębów wonnego *tytoniu!* Małoż to jest *bazgraczów*, którzy trawieni gorączką sławy, myśląc o swoich chromych utworach, spoglądają w marzeniu na te *aromatyczne tumany*, i sądzą, że już wygodnie siedzą w *obłokach apoteozy*, mającej ich wznieść, do nieśmiertelności!! z tamtąd to brat za brat z panem *Apolinem* patrzą okiem politowania na nas *profanów*, i na tę nędzną *kulkę błota*, z której na próżno byśmy usiłowali wzbić się do ich wysokości! Czegóż więc takim *meteorom* potrzeba do szczęścia? oto piekielnie ognistej wyobraźni, i *kilka funtów* ziemskiego *tytoniu!* Albożto równiei innym *poczciwcom* nie mającym żadnej znajomości z *Apolinem*, ani stosunków z *Muzami*, nie miło jest przy dymku *tytoniowym* rozmyślać o *niebieskich migdałach?* a biedny *żebrak* kurząc swój *bakun*, niezapominaż choćby na chwilę o swojej nędzy? koniec końców *tytoń* nader jest potrzebnym na tym *padole*. Ale raczcie mi powiedzieć co jest *tytoń* bez *fajki*. Wiem, że *adepci papierologji*, wykrzykną a *papierosy?* ale my, nie podzielimy ich zdania, *tytoń* jest stworzony do *fajek*, i to do *fajek stambułek*, dobrych, tanich, tak naprzykład po 15 kop. tuzin, aby bez wielkiego żalu, można stłuc parę przypadkiem, kilka w gniewie, a resztę w przystępie innych namiętności. Owoż takie to *fajki* sprowadzone zostały do fabryki wyrobów chemicznych P. A. *Gotlieb*, Nr 467, przy ulicy *Senatorskiej*. Amatorom radzimy spieszyć się, bo już niezbyt wielka ilość ich pozostała. A że do *stambułki*, znowu potrzeba *cybuchów*, aby dokompletować fajkę, przeto takowe już *antypkowe*, już to rozlicznego gatunku i rozmiaru, znaleźć można w obfitującym we wszystko składzie P. *Wernitza* (na *Krak:-Przedmieściu*).

Twórcy mód w *Paryżu*, zajęci są urzeczywistnieniem myśli, zastąpienia w ubiorach mniej pięknej połowy rodu ludzkiego (mężczyzn), czemścić ozdobniejszym, wieczystego *fraka czarnego*. Czas jest rzeczywiście, aby nastąpiła jakaś reforma w zwyczaju, który dozwala mężczyznie prezentować się na balu w tej samej odzieży, w której kilku godzinami wprzódy, mógł asystować pogrzebowi. Owóż nadzieją jest nadających ton modzie, że *fraki axamitne* w kolorach ciemnych, przy podobnych spodniach, pończochach jedwabnych, i trzewikach, oraz składanym kapeluszu stósowanym, potrafią wyrugować z salonów, brzydki *frak czarny* i rondelkowaty *kapelusz okrągły*. Nie objawiamy pod tym względem zdania naszego, cytujemy tylko fakta, ile że w żurnalach *Paryzkich* mód, pokazują się już *fraki axamitne* z stojącym i długim kołnierzem.

Xięgarnia Michała *Frühling*, róg ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: Stanisława *Zamoyskiego* Ner 472, odebrała z *Wilna*: *Kazania na Niedziele całego roku*, X. Józefa *Wilczka*, wydanie nowe, 2 tomy cena rs. 1 kop. 80; *Świat i jego mieszkańcy*, opis wszystkich krajów i ludów, kulę ziemską składających, ich obyczajów, zwyczajów, religji, praw, osobliwości sztuki i tworów przyrodzonych trzech Królestw natury, i t. d., przez Wojciecha *Szymanowskiego*, ozdobione 40to-kolorowanemi i wyzłacanemi rycinami, tomów 3, cena rs. 12.

Szanownym naszym Czytelniczkom, z okoliczności nadchodzącej *wiosny*, spieszymy przypomnieć: iż przy ulicy *Ogrodowej*, w domu N° 872, mieszka Pani *Fijałkowska*, trudniąca się przerabianiem *kapeluszy ryżowych*. A że już nie od jednej Damy, słyszeliśmy pochlebne nie tylko o robocie Pani *Fijałkowskiej* zdanie, ale i o jej także akuratności, dla tego też powtarzamy dziś takowe dla ogólnego użytku płci pięknej.

Onegdaj, jako w *Niedzielę Przewodnią*, po wielu jeszcze domach dzielono się po staremu, *święconem* jajkiem, a następnie pożywano przyprawiane rączką zacnych naszych Gospodyń domu, to mięsiwa, to ciasta, to owe rozgłośne baby, już *szafranowe*, już *parzone*, i t. d. Między innemi, pożywano także święcone z potrzeby. Z powodu bowiem drożyzny, jedno z gospodarstw urządziło sobie tak wypiek ciast jako i przyprawę potrzebnego mięsiwa, na wsi, o kilka mil od *Warszawy*. Gdy już wszystko było gotowe, wyprawiono cały transport w drogę, tak, aby rano w *Wielką Sobotę*, mógł stanąć w *Warszawie*. Tym czasem los zawistny, a raczej śniegi, zatrzymały cały ładunek w drodze, a biedne z poodmrażanemi rodzynkami i lukrami baby, oraz przeziębione prosięta i szynki, z żalem powszechnym, zaledwie się przywlokły do miasta po świętach. Wczoraj tedy sprawiono z przybyszów bankiet, a zmrożone babiny, wraz z całem swem gronem, w jednej chwili odżyły, podlane starym wytrawnym węgrzynem.

W liczbie mnogich konceptów, jakich nie brakło w dzień *Prima Aprilis*, znalazł się jeden którego pominąć nie należy. Przyniesiono pewnemu Jegomości, od jego przyjaciela w podarku, ogromnego, a cudnie upieczonego *indyka;* że jednakże obdarowany, był już po obiedzie, postanowił wieczorem napocząć *indora*, którego mina wiele obiecywała. Jakoż w przeznaczonej porze, przy dobrym apetycie, i doskonale wyostrzonym nożu, wzięto się do odkrojenia potężnego skrzydła, ale za pierwszem naciśnięciem, nóż wpadł jak w masło! i przekonano się że ów smakowity *ptak*, był to obficie konfiturami naładowany *tort*, któremu tak łudzące na-

(*)

dano formy. Wyrób ten pochodzi ze znanej powszechnie cukierni P. *Bisier* przy ulicy *Kra:-Przed:*.

Skutkiem otwarcia kolei żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*, i ułatwionych tą drogą dowozów, cena *siana* w *Petersburgu*, znacznie się zniżyła.

Kiedy już w znacznej ilości porąbano stwardniałe skorupy lodowe, i takowe z niektórych ulic już uprzątniono, odkrywając nam długo-niewidziany bruk; wówczas onegdaj, cichaczem bo rankiem, tak po godzinie 6tej, świeży *śnieg* pruszyć zaczął. Niezawiedliśmy się więc w naszej przepowiedni, kiedyśmy na czas trwającej lunacji, wróżyli go razem z wątpliwą pogodą. Ale życie jego było krótko-trwałe, a rozbiwszy się na bruku, wstrzymał resztę swych płatków, które też w kilka minut z wielkiem naszem zadowoleniem stopniały.

Słynna tancerka Carlotta *Grisi*, w przejeździe swoim z *Petersburga* za granicę, przybyła do *Warszawy*. Onegdaj znajdowała się w Teatrze, a wczoraj opuściła *Warszawę*.

Onegdaj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Vallési* i P. *Dobrski* po 4-kroć; po Balecie *Dwaj złodzieje*, Pani *Turczynowicz*, Panny: *Damse*, Anna *Straus*, *Karska*, *Kocmierowska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski*, *Meunier* i *Popiel*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Godzina małżeństwa*, Wszyscy po 2-kroć; po Komedji *Przebudzenie się Lwa*, Pani *Mazurowska*, Panna *Ciemska* 2-kroć, P. *Żołkowski* 4-kroć, oraz P. *Stolpe* 2-kroć.— Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Marta*, Panna *Rivoli* 2-kroć, Panna *Fruzińska*; oraz PP. *Dobrski* 7-kroć, *Troschel* 2-kroć i *Ziołkowski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Honor Ojca*, Pani *Korzeniowska*. Panna *Ciemska* 3-kroć, PP. *Komorowski* 6-kroć, *Królikowski* 2-kroć, *Stolpe* 2-kroć, oraz Pan *Chęciński*; po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć.

Dr *Dubarle* powrócił do *Warszawy* z *Poznania*.

Pomimo stagnacji z powodu świąt *Wielkanocnych*, na targach *angielskich* więcej było życia i chęci do kupna, co się łatwo tłómaczyć daje najzmienniejszą, a szkodliwą wegetacji temperaturą. Na wszystkich portowych placach *Europejskich*, odbiło się wyraźnie to pomyślniejsze usposobienie targów *angielskich*, a szczególniej we *Francji*, gdzie śniegi i mrozy cały porządek gospodarstwa i wegatacji zmieszały. Na naszym placu żadne ważniejsze tranzakcje nie miały miejsca, a tylko *żyto* i *pszenica*, z lądowego dowozu, od 10 do 15 guld: na łaszcie, w małych partjach, wyżej otrzymywały. Kupujący jednak niechętnie wchodzili w interesa, oczekując bardziej zachęcających i stanowczych wiadomości z *Anglji*.— *Gdańsk*, d. 31 Marca 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior et Com:*.

Anglja.— W *Mansion-House*, odbyto wielki bankiet, na którym większa część Ministrów znajdowała się; wzniesiono kilka toastów objawiających najgorętsze życzenie utrzymania pokoju.— Z wielu okręgów *Anglji*, zwłaszcza fabrycznych, przybywają deputacje z adresami do Ministrów, ażeby z *Francją* zawarto traktat handlowy na rozległych zasadach wolnego handlu oparty.— Dzienniki z 29 ogłosiły adres stanu handlowego *Londyńskiego*, do Cesarza *Francuzów*; wraz z podpisami zajmuje on w kolumnie doniesień do 7 szpalt; ogłoszenie więc to w każdym dzienniku kosztowało po 120 do 140 dukatów. Na czele podpisów stoją najznakomitsze firmy *Londyńskie*, jak: *Baryng*, *Slinn*, *Masterman*, *Lloyd*, *Gurney* etc. — Wkrótce z warsztatów spuszczony zostanie nowy okręt szrubowy *Royal-Albert*, o 130 działach. — Odlaną już została statua Sir *Robert Peel*, na stóp 10 wysoka, wykonana przez P. *Behnes*; stać ona będzie na skromnem podnóżu na przeciw statuy *Nelsona*, na placu przed giełdą. (Pr. Ztg).

Austrja.— Kollegjum Ste Kościoła *Rzymsko-Katolickiego*, znowu utraciło jednego z swoich Członków. W *Ołomuńcu* umarł Jego Eminencja Maxymiljan Józef-Godfryd *von Somerau Beeckh*, Kardynał Prezbyter, Arcy-Biskup *Ołomuniecki*. Jego Eminencja, urodził się w *Wiedniu*, dnia 21 Grudnia 1769. Za Ojca Śgo Grzegorza XVI, mianowany został dnia 19 Maja 1837, Arcy-Biskupem *Ołomunieckim*, a Papież Pjus IX, dnia 30 Września 1850, *purpurą Rzymską* go oblekł. W czasie zjazdu Monarchów w *Ołomuńcu* r. 1850, N. CESARZ MIKOŁAJ I, udzielił Zmarłemu, oznaki Cesarsko-Królewskieo Orderu *Orła Białego*.—Do udziału w układach o konkordat z Stolicą Apostolską, przyzwani będą: Arcy-Biskup *Medyolanu* i Patryarcha *Wenecji*.— Kassie głównej polecono, by nie wypłacała kuponów od obligacji długu krajowego, zapisanych na imie kilku wychodźców *Lombardzkich*.— P. *Bourqueney* przybył w d. 29 z. m. do *Wiednia*; d. 31 miał złożyć swe listy wierzytelne Cesarzowi. — W dniu 30 zeszłego miesiąca odbył się w Kościele Dworskim w *Burgu*, obrzęd doręczenia przez Cesarza, biretu Kardynalskiego, Jego Eminencja Kardynałowi-Legatowi *Viale-Prela*.— Arcy-Biskupem *Wiedeńskim*, mianowany został Xdz *Ottomar-Reszar*, Kanonik *Kremski*, Professor języków wschodnich w Akademji *Wiedeńskiej*.— W Poniedziałek wielkanocny odbył się pierwszy obiad familijny u dworu; Cesarz i wszyscy Arcy-Xiążęta na nim się znajdowali.— Rząd C. K. zaprowadzi konsulaty w *Albanji*, *Egipcie* i i *Czarnogórzu*.— Dla oszczędności, 32 Feldmarszałków Poruczników Dowódzców dywizji, otrzyma dymissję.— Feldm: Hr: *Radecki*, posiada 38 rozmaitych Orderów, i jest Obywatelem honorowym 26ciu miast Cesarstwa. — Według ogłoszonych list, skonfiskowano majątki 283 wychodźcom w *Lombardji*.— Nowy regulamin giełdowy jest już podpisany.— Śniegi nieustające, utrudniają ciągle komunikację pomiędzy *Wiedniem* a prowincjami.— Cesarz za kilka tygodni uda się do *Wenecji*. (Neue Pr: Ztg.— Czas).

W dniu 14 b. m., umarł we *Lwowie*, przeżywszy lat 66, ś. p. WJXiądz Józef *Piórkowski*, Kanonik Gremjalny i Proboszcz miejscowy.

W dniu 2 b. m. dane być miało w *Krakowie* przedstawienie amatorskie na korzyść domu schronienia sierot płci żeńskiej w *Krakowie*. Były dwie Komedje i obrazy z żywych osób.

Azja. — Układy *Anglików* z nowym Władcą *Awy*, idą dobrze; pod *Donabew*, *Anglicy* odparci zostali i stracili 2 działa; pod *Bossein* rozpędzili *Birmanów*. *Birmanowie* opuścili zupełnie *Pegu*. Nowy Król blokowanym jest w jakiejś forteczce przez swego brata, który ma za sobą armję, i posłał deputację z dwoma Missjonarzami do Jenerała *Godwin*.— Kolej żelazną z *Bombay* otworzą w Kwietniu.—W *Chinach* powstańcy opanowali dwie rzeki wielkie, stanowiące główną komunikację południa z północą; coraz bardziej zbliżają się oni do *Nankinu*; Gubernatorowie zajmowanych przez nich prowincji, odbierają sobie życie. (Preuss: Ztg.)

Czarnogórze. — *Omer* Basza ogłosił, że blokada brzegów *Albanji* została zniesioną.— Z 40 jeńców wziętych w *Grahowie*, tylko 22 przybyło do *Trebinji*; z tych zaraz w nocy po przybyciu, *Wuk Buklaicz* został uduszony. Ośmnastu umarło w skutek srogiego obchodzenia się z niemi. Do *Kattaro* wrócili Oficerowie *Austrjaccy*, którzy załatwiali pewne spory pomiędzy *Turkami* a *Czarnogórcami*; Xiążę *Daniłło* wstrzymać kazał wszelkie kroki zaczepne przeciw *Turkom*. (Lloyd).

Francja. *Paryż 30 Marca*.— Dziś jeszcze tłumy ciekawych przybywały do gmachu Ciała Prawodawczego, by oglądać sale, w których odbył się bal Poniedziałkowy. Tym razem woźni uprzejmiejszemi byli, wpuszczali wszystkich. Bal udał się bardzo, lepiej jak Senacki, znalazło się 4,500 gości. Cesarstwo przybyli o godzinie 10½; przyjmował ich P. *Billault* i wszyscy zebrani licznie Komisarze; w pierwszym kontredansie Cesarz tańczył z Panią *Billault*, a Cesarzowa z P. *Billault*, etc. Lady *Cowley*, która jako Ambasadorowa z prawa należy do wszystkich takich kontredansów Cesarskich, przybyła za późno. Gdy Cesarz zasiadł w sali dlań przeznaczonej, miał po lewej stronie Cesarzowę, po prawej Xżnę *Matyldę*, za nią Marszałka *Hieronima* (fałszywą była pogłoska o jego chorobie), za tym Xięcia *Napoleona*. Cesarzowa z początku znużona nieco, ożywiła się następnie; toaletę miała wspaniałą, i królowała pięknością; Cesarz jak zwykle zamyślony zdawał się być rad z hołdów i uwielbień milczących, jakie Cesarzowa obchodząc z nim sale odbierała. Fraków czarnych i spodni było dosyć; przesadzonych strojów męzkich nie wiele, mundurów najwięcej. Wyrzucono za drzwi kilkunastu ludzi, którzy za fałszywemi biletami dostać się chcieli do sali; wypadku jednak żadnego nie było. Cesarstwo bawili do 1ej. Wiele gości jednak zostało do dnia białego. Bal udałby się wybornie gdyby nie mróz; w galerjach warto było urządzić piece, nie zaś fontany; damy w krótkich rękawach poczuły, że temperatura była lodowatą.— P. *Berger* rozesłał już kilka tysięcy zaprosin na bal w ratuszu, który dany będzie w d. 2 Kwietnia; o kostiumie nic bilety nie wspominają; zdaje się więc, że fraki czarne będą miały przystęp. — Onegdaj o 2ej, Cesarz przyjmował deputację złożoną z dziesięciu naczelników lub spólników najznakomitszych domów w *Londynie*, którzy przy stosownej mowie mianej przez Sir *Duke* Baroneta, wręczyli Cesarzowi adres podpisany przez mnóstwo bankierów, fabrykantów, kupców etc. *Anglji*, obejmujący najgorętsze zapewnienia przyjaźni dla *Francji*. Cesarz odpowiadał deputacji po *angielsku*, dając zapewnienie, że tylko w pokoju widzi szczęście *Francji* i innych narodów. Adres ów napisanym jest na sztuce pargaminu długiej 92 stóp, pokrytej podpisami. Dziś Cesarz przyjmował inną deputację *Angielską* z 14 osób, przedstawiającą adres dotyczący połączenia Oceanów *Spokojnego* i *Atlantyckiego*; na czele stali PP. *Fox*, *Brassey* i *Cullen*, Naczelnicy kompanji, która ma się zająć tem połączeniem za pomocą kanału 160 stóp szerokiego, 30 głębokiego, a 60 kilometrów długiego, pomiędzy portami *Escoce* i *San Miguel* na między morzu *Daryckiem*. Cesarz przyrzekł kompanji wszelką pomoc z swej strony. — Senat dziś odbył mało znaczące posiedzenie.—Minister stanu wydał postanowienie o liberji Cesarskiej; nie wolno nikomu jej używać; kokardy narodowe może nosić oprócz służby Xiążąt krwi, liberja niektórych wielkich dygnitarzy.— Okręt *Egyptus* przybył z *Stambułu*, i przywiózł wiadomość, że umysły bardzo się tam uspokoiły. — Zawarty kontrakt o budowę kolei żelaznej od granicy *Francuzkiej* do *Madrytu*, podpisanym już został przez Pełnomocników rządu *Hiszpańskiego*, Pana *Rotszyld*, i wielu innych wielkich domów bankierskich. — Proces aresztowanych korespondentów dzienników zagranicznych, oddanym został sądowi policji poprawczej; przypozwano jeszcze kilka osób, które aresztowi nie uległy. — Marszałek *St. Arnaud* bawi w *Marsylji*, i za dni kilka wróci do *Paryża*. (Indep: Belge.— Czas).

Prusy. — W Wielką Sobotę wieczorem, policja aresztowała 86 osób, po większej części robotników, a to z powodu znalezienia u nich broni. Aresztowania te jak najspokojniej się odbyły. — Konferencje celne w Maju ukończonemi być mają.— Ogłoszono dekret Królewski zaprowadzający wielkie handlowe ułatwienia, pomiędzy związkiem podatkowym (*Hanower*, *Oldenburg*, etc.), a związkiem celnym.—Pułkownik *Bagieński*, dowódzca 7ej brygady piechoty, mianowany został Jenerałem-Majorem. (Neue Preuss: Ztg).

Turcja.— Xiążę *Menżykow*, po audyencji u Sułtana, odwiedził starego *Chozrewa* Baszę, b. W. Wezyra, który niezmiernie był wzruszony tym dowodem uprzejmości. (Schlesische Ztg).

Rozmaitości.— Pan *Raousset de Boulbon*, którego imię taki rozgłos niedawno w *Ameryce* zrobiło, przed odjazdem swoim do *Kalifornji* w roku 1848, zostawił w *Paryżu* 5cio-aktowy dramat p. n. *Bianca Capello*, i 3-tomowy romans: *Nawrócenie*. Oba te dzieła miały być napisane w ciągu trzech miesięcy, a romans ma być doskonałym. — Rada miejska miasta *Gandawy*, zawarła kontrakt z P. *Nollet*, o zaprowadzenie w mieście sto zegarów *elektrycznych*. Będą one umieszczone u bram miasta, w *Atheneeum*, w szkołach parafjalnych, w Ratuszu i w cyrkułach zamieszkanych przez klassy robotnicze. Wydatki nabycia i umieszczenia tych stu zegarów, wynoszą 10,000 fr. Największe zegary kosztować będą po 80 fr:, inne po 70 fr:. Jedną połowę zaprowadzić mają w tym jeszcze roku, a drugą w roku przyszłym.

— Pewien stangret tak był przyzwyczajony tratować ludzi, że gdy raz rozjechał pędzonego na targ *wieprza*, a właściciel onegoż czynił mu z tego powodu wyrzuty, odrzekł: »Przepraszem cię mój przyjacielu, ale zdawało mi się, że to był *człowiek*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzeński Paweł Sekr: Koleg: z Ryk nr 570; Czarnowski Fran: Oby: z Dubidzów nr 413; Czosnowski Tade: Ob: z Płocka nr 1820; Dembowski Wład: Oby: z Rudy nr 634; Herbst Adolf Oby: z Bartnik nr 1527; Mogielnicki Jan b. Marszałek Szlachty z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Turski Felix Oby: z Trzepnicy nr 625; Złotnicki Jul: Oby: z Zduńskiej woli nr 603; Zalewski Paweł Oby: z Guber: Grodzieńskiej nr 476.

Wyjechali: Czaban Elżbieta do Paryża; Grzymała Winc: Oby: do Obrowca; Krasnokucki Mich: Radca Hono: do Wrocławia; Polaski Jan Ob: do Łodzi; Rosenbaum Miko: Rad: Koleg: do Petersburga; Skalska Celestyna Oby: do Krakowa; Wojciechowski Daniel Oby: do Andrzejewa.

DONIESIENIA.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER
na Solcu Nr 2913.

Podają do wiadomości, iż na nowo zaopatrzyły się w wyborowe **MATERJAŁY DRZEWNE**, które do robót **STOLARSKICH**, jako też i **CIESIELSKICH** dla cen przystępnych, z korzyścią mogą być użyte; mianowicie dostać można w składach Młyna Parowego na Solcu: **DESEK** *jesionowych* suchych od *pół cala* do *czterech cali grubości;* **DESEK** *sosnowych* zwyczajnych i heblowanych we wszelkich wymiarach; oraz *łat* i *krokiew*, na Tartaku tutejszym rzniętych. Nadto przyjmują się *obstalunki* na wszelkie materjały drzewne, które *podług żądnych wymiarów* będą spiesznie uskuteczniane.
Warszawa d. 30 Marca 1853 r. Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

Do najęcia od Ś. Jana r. b., **LOKAL** na 2m piętrze, złożony z 9u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy, i t. d.— SKLEP z Pokojem, Kuchnią i Piwnicą, w domu Dra Lebrun, przy ulicy Królewskiej, od strony Krak:-Przedm: Nr 412 c.

Od Wielkiej-Nocy r. b., jest do odnajęcia, na 4ry albo 5 miesięcy, **LOKAL**, świeżo obiciami wyklejony i bardzo elegancko umeblowany, w domu W. Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nro 491, składający się z obszernego Salonu, 10ciu Pokoi z 3ma balkonami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, jakoteż z Stajnią i Wozownią. Wiadomość u Rządcy Domu, lub w Kantorze.

Ktoby z PP. Właścicieli w Warszawie chciał dwa **MIESZKANIA** wypuścić w zastaw od Śgo Jana r. b., za dochód pewnych Summ;— tudzież ktoby z PP. Właścicieli Dóbr ziemskich, hipotekę w Warszawie mających, życzył podobnież oddać w zastaw swój Majątek; może się zgłosić po bliższą wiadomość bez pośrednictwa, do Właściciela domu Nr 2248 *a*, przy ulicy Nalewki, na 1m piętrze mieszkającego.



Jest do sprzedania **KARETKA** elegancka, FAETON nieco używany; oraz PRELOTKA Petersburgska i BRYCZKA mała na jednego konia; wiadomość w domu, gdzie Urząd Loterji, u Stróża Macieja, w każdym czasie.

Są do sprzedania z wolnej ręki w domu JW. Radcy Wernera, pod Nr 369 przy ulicy Bednarskiej, następujące przedmiota: 30 sztuk **OBRAZÓW** olejnych, powiększej części szkoły Włoskiej i Niemieckiej oryginały; FORTEPJAN mahoniowy Buchholca, świeżo wyrestaurowany, o 6u oktawach; Kolumny do figurek; Figurki; Stoliczki kątowe mahoniowe; Fajczarnia jesionowa z Fajkami; Garnek miedziany 10 garncy zawierający; dwa Kociołki miedziane; Biurko sosnowe czarne; Xiążek znaczna liczba, i inne różne rzeczy. Wiadomość o miejscu wskaże Stróż Jan, w drugiem podwórzu.



Magazyn **MEBLI** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, zaopatrzył się w Meble mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, jako to: garnitury, stoły, biórka, toalety, serwantki, konsole, kredensa, szafy, fotele, kozetki, szeslongi z pokryciem safjanowem, krzesła wyplatane, umyślnie wszystko jak najakuratniej wykończone.— Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie.— *Collenberg.*

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobroczynności, złożono do zbycia za mierną cenę, **ZEGAREK** złoty z łańcuszkiem; oraz Szal czarny ze szlakami.



FORTEPJAN palisandrowy, mało co używany, z całym platem, sztabem i czterema szprejcami, jest do sprzedania; są i nowe mahoniowe, i palisandrowe w najnowszym fasonie. Wiadomość w fabryce przy ulicy Elektoralnej, drugi dom od Orlej, po tej stronie jak Komora pod Nr 749, w oficynie na 1m piętrze.

BILET Lombardowy, wydany za Nr 18,914, zaginął. Znalazca raczy oddać do Dyrekcji Lombardu w Magistracie miasta Warszawy.

BANK POLSKI.

Na wybudowanie 4ch **DOMÓW** szynkowych, z których każdy na rs. 970 został wyanszlagowany w majętności Powązki, należącej do Sukcessorów A. S. Cohena, będącej w administracji Banku Polskiego, ogłasza się niniejszem dla wykwalifikowanych Majstrów ciesielskich i mularskich, konkurencja przez opieczętowane deklaracje, na 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. do godziny 12 w południe, składać się mające na ręce Naczelnika Kancellarji. Obok deklaracji, złożonem być ma vadjum w gotowiźnie rs. 600. Bliższe warunki również jak plan i anszlag, przejrzane być mogą każdego dnia, wyjąwszy Świąt, w Kancellarji Banku Polsk:, i w Wydziale Przemysłu, od godz: 10 z rana do 3 z południa. Deklaracje po terminie lub po godzinie oznaczonej i nie przez Majstrów wykwalifikowanych podane, nieobejmujące kwitów z złożonego vadjum, lub przeciwne warunkom licytacyjnym, nie będą przyjęte.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczel: Kancel:, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z d. 1 Grudnia r. z., otworzono w mieście *Paryżu*, **KANTOR INFORMACYJNO-KOMMISSOWY**. Znając kilka języków zagranicznych, zapewniam, że każdy z Wojażerów przybywających do mnie, znajdzie ułatwienie wszystkich interesów, jak np. zajmuję się kupnem, sprzedażą, przesyłaniem towarów, tłómaczeniami, ułatwiam zwiedzanie osobliwości Paryzkich, wyszukiwaniem Lokalów, jednym słowem wszystko to co firmie powyższego Kantoru przynależy; przy interesach ważniejszych, Kantor zapewnia rękojmię.— A. *Leon*, Rue St. Marc Feydeau 6, près les boulevards Montmartre.

Wynalazca *Płynu na wygubienie odcisków na zawsze, bez użycia ostrego narzędzia*, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że lekarstwa tego można dostać jak dotąd w jego własnem mieszkaniu przy ulicy Kanonja pod Nr 80, na dole.— Jan *Gębicki*, b. Chir: Powiatowy.

W dobrach *Ludom Łaszczywiec* pod *Obornikami*, w Xtwie *Poznańskiem*, w owczarni W. Ig: *Lipskiego*, są do nabycia super i elektoralne *Tryki*, oraz przeszło 300 macior, 2, 3 i 4ro-letnich, po cenach umiarkowanych. Z tej to samej owczarni widzieliśmy w r. z. w *Warszawie*, już po jarmarku na wełnę, zapóźno przywiezione z winy furmana *tryki*, które o ile zaraz rozebrane nie zostały, pomieszczone w dobrach *Blizne* pod *Warszawą*, dziedzicznych JW. Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywil: Gub: *Warszawskiej*, tamże rozkupione zostały i z zadowoleniem nabywców, wszystkie są zdrowe, i żadnych wad rodowych nie okazują.

Rs. 7 k. 50 nagrody temu, kto odniesie pod Nr 1327 przy ulicy Jasnej, PORTE-MONNAIE, safjanowe, wiśniowe, stalą okute, z czerwoną podszewką, zgubione w d. 1 b. m. w południe, przechodząc ulicą Śto-Krzyzką i Jasną; w kieszonce od tego, znajdowało się: papierek 25-rublowy, dwa 3-rublowe, i jeden 1-rublowy; prócz tego, 3 Bilety do kąpieli wiślanych, i kilka kopiejek drobną monetą.

Zawiadamia się Szanownych Gospodarzy wiejskich, że Dom Handlowy pod firmą J. D. Wedemann, w Kantorze przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1334*a*, przyjmuje obstalunki następujące: 1) Maszyn stalowych do szrotowania ziarn podług modelu Whitmee i Chapman w Londynie urządzonych, w sposób następujący: UŻYTEK. Maszyna ta potrzebuje jednego lub dwóch ludzi przy obracaniu kołowrotu z korbą, lub tarczy z sznurem. PODSTAWA żelazna ze stalowemi panewkami. CIĘŻAR wynosi 2½ centnara. KORZYŚĆ przy użyciu siły jednego człowieka, szrótuje się na godzinę korzec jeden. SPOSÓB ustawiania. Żelazny do maszyny należący Kocioł, przytwierdza się za pomocą śrób do podłogi. MIEJSCE dla niej potrzebne wymaga wysokości stóp 6, długości 5, a szerokości 4. 2) Obowiązuje się dostarczać: Prawdziwego Peruańskiego Guano, od Ajentów Rządu Peruańskiego PP. Anth: Gibbs et Son w Londynie. Każdemu wiadomo z jak wielką korzyścią używa się Guano po całej Europie; nie ma zatem potrzeby rozwodzić się o jego pożytku. Obstalunki te mogą w prze-

ciągu 6ciu lub 7miu tygodni, najakuratniej być uskuteczniane. Bliższe objaśnienia udzielają się na żądanie w listach frankowych chętnie i według życzenia.

Jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym, zaopatrzyłem Skład mój w **NASIENIA** KONICZYNY czerwonej i białej Styryjskiej, tegorocznego zbioru; oraz TRAWY Śgo Tymoteusza; które sprzedają się na korce i w mniejszych partjach, w handlu Żelaznym M. Goldsztejn, przy ulicy Nowy-Świat, w domu gdzie Urząd Loterji.

Na żądanie Wincentyny z Bielickich po Fran: Lewińskim, Kasztelanie pozostałej Wdowy, wszelkie Ruchomości, Meble, Lustra, Karety, Bielizna stołowa, Dywany, do pozostałości po Xawerym Lewińskim Kasztelanie należące, w Warszawie pod Nr 1290, w d. 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godz: 10 z rana i dni następnych, aż do zupełnego ukończenia, przez licytację publiczną, za gotowe pieniądze natychmiast płacić się miane, sprzedane zostaną.— T. *Rudnicki*, P. A. K. P.

E. Schlesinger i Spółka w Wrocławiu, w rynku pod liczbą 8, w domu 7miu Elektorów, poleca Skład swój **PŁÓCIEN**, **BIELIZNY** STOŁOWEJ i wszelkiej innej w dobrych gatunkach, po *cenach umiarkowanych.* — Zaufanie, jakiem nas dotąd Szanowna Publiczność zaszczycała, na które umieliśmy sobie zasłużyć, przez rzetelne i uczciwe postępowanie, jest nam chlubą, że i nadal takowem cieszyć nam się będzie wolno. — W końcu upraszamy o łaskawe spamiętanie naszej firmy, dla unikania pomyłek. — W handlu naszym utrzymujemy dla wygody Szanownej Publiczności, Subjektów, po polsku i po niemiecku umiejących.

23 werstw od Warszawy a 4 od Szosze po lewej stronie Wisły, jest do sprzedania lub zamiany z dopłatą na większe dobra, **MAJĄTEK** składający z folwarku i dwóch kolonji, rozległy włók nowo-polskich 24, w granicach pewnych. Zabudowania folwarczne zupełnie nowe, dogodne i dostateczne obecnie wykończające się, wysiew oziminy korcy 50 stosowny jary, siano i opał. Dochód roczny z czynszów propinacji i folwarku fl. 8,635. Podatków i ciężarów gruntowych nie ma żadnych. Anszlagi i informację, Drukarnia Kurjera wskaże.



W terminie ostatecznym dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. o godz: 4 z południa, sprzedaną zostanie w drodze familijnych działów, NIERUCHOMOŚĆ czyli BROWAR z przyległościami Nr 1051, 1052 i 1053, przy ul: Grzybowskiej w Warszawie położonej, a do Sukcessorów Florentyny Zuzanny Kazimirusowej Wdowy należące, a to w Tryb: Cyw: Wydziału IIIgo. Licytacja tejże Nieruchomości zacznie się od summy rsr. 15,853 k. 70 zniżonej; zaś warunki sprzedaży przejrzeć można, u Pisarza Tryb: Wydz: III, i w Kancellarji tegoż Pisarza, oraz u Łabęckiego Mecenasa, w Warszawie, pod Nr 484 przy ulicy Miodowej. Vadium do rzeczonej Nieruchomości na rsr. 1,800, jest oznaczone.

Pod Nr 71, na 2m piętrze, gdzie dzwonek, jest do zbycia: **SZESLĄG** mahoniowy, **GARDEROBA** męzka, **INSTRUMENTA**, i **ŁAŃCUCHY** miernicze; codzień do godziny 11ej z rana.



FORTEPJAN o 7u oktawach, zupełnie nowy, jest do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w domu zwanym Kossowskich. Wiadomość u Stróża, przy bramie mieszkającego.

Podpisany, podaje do publicznej wiadomości, iż **LOSY** z Kantoru Grünberg, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, a mianowicie: Nr 17,071 i 17,074 1/1; 1225, 1227, 7803, 7804 i 7808 1/2; 11,334 2/2, razem Losów 6; przezemnie są za wszystkie 3 klassy zapłacone, zaginęły; ostrzegam, że wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi, wypłaconą będzie.— A. *Landau.*

Znaczny transport **KALOSZY Amerykańskich** elastycznych, i z gutta-perchi w 30tu różnych wielkościach, nadszedł znów z Nowego Jorku do Składu Braci LESSER, przy placu Krasińskich, które sprzedają się po cenach najumiarkowańszych.

OSOBA płci męzkiej, w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, życzy wejść w obowiązki domowe, lub t. p., w każdym czasie, za mierne wynagrodzenie. Potrzebujący takowej Osoby, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

Do Składu pod firmą *Abduła-Rachmankułow*, na Krak:-Przedmieściu pod Nr 369, w domu JW. Wernera, nadszedł nowy transport Perskich Towarów, jedwabnych materji, fularów i Kamizelek, w najnowszym guście; na suknie: Gułszumama, Kanauz, Muw, różnego rodzaju Termałama, Chustki fularowe do nosa i na szyję, Materje na szlafroki, i gotowe Szlafroki; oraz wszelkie towary Perskie. Właściciel zakładu zapewnia Szan: Publiczność o swoim staraniu, że wzmiankowane towary są w najprzystępniejszej cenie. W tymże zakładzie znajduje się prawdziwa HERBATA Chińska.

Skład główny wyrobów Malarskiego **ZŁOTA** i **SREBRA** w płatkach i w proszkach różnych kolorów, znajduje się u Kupca M. Kohn w Warszawie, przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, w podwórzu, na 2m piętrze.

CUKIERNIA przy ulicy Piwnej pod Nr 16 exystująca, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.



WYŻLICA kasztanowata, ze znakiem białym na karku i rysiemi pazurami, zaginęła przed paru tygodniami. Uprasza się łaskawego posiadacza takowej o odprowadzenie pod Nr 255, ulica Freta; a że są pewne ślady gdzie się takowa znajduje, ostrzega się więc dzisiejszego posiadacza, że po upływie dni 6u, w razie nieoddania, kroki prawne zarządzone zostaną.



Dnia 2 b. m. przed południem, na ulicy Bielańskiej, zabłąkał się **PIES** z gatunku wyżłów, niemający jeszcze roku, maści białej, łaty i uszy kasztanowate. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić Służący, która doznaje wiele nieprzyjemności, pod Nr 607, ulica Bielańska, w gmachu Mennicy, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR

Kommissowy Stręczeń i Korrespondencji, pod Nr 463 przy uli: Senatorskiej, 1sze piętro od frontu, obok Ratusza.

Potrzebna jest PRASSA Hidrauliczna pionowa (verticale) w dobrym stanie będąca, używana, dużego rozmiaru; mający takową do zbycia, może się zgłosić do Kantoru. Przytem zawiadamia, iż są rozmaite Dobra ziemskie, Kolonje, oraz Possesje miejskie w Warszawie do sprzedania. Jest kilka Dóbr do wypuszczenia w dzierżawę. Różne Kapitały na Dobra ziemskie i Domy, są do ulokowania. Xięga Lokali ciągle istnieje dla wygody publicznej. Kantor zajmuje się wygotowywaniem różnych pism, próśb, podań, rachunków, listów i t. d., tak z Władzami Rządowemi jak i Prywatnemi osobami w językach: Rossyjskim, Polskim, Francuzkim i Niemieckim. Są do umieszczenia Agronomowie, Rządcy, oraz wszelkiego rodzaju Officjaliści.— *Sledziewski.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, Koncert Siostr *Neruda. Lunatyczka.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz Komedja: *Z małej chmury wielki deszcz. List i Odpowiedź. Jaki Ojciec taki Syn.* (Na żądanie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 24 Marca (5 Kwiet:) 1853 r.—Cenzor, F. *Sobieszczański.*